

odpłaty, a więc i kary, z czego zdawano sobie już wówczas sprawę, zazwyczaj hamuje niewłaściwe zapędy jednostek i zmusza je do zachowań zgodnych z obowiązującym w danej grupie systemem norm, i w dalszej konsekwencji chroni pozostałych, gdyż, jak wierzono, postępowanie człowieka jest stale przedmiotem bezpośredniego zainteresowania bogów. I tak jeden z przepisów prawnych, przypisywanych przez tradycję Serwiuszowi Tuliuszowi, przewidywał za uderzenie ojca przez syna najwyższą znaną podówczas karę w postaci tzw. *sacer estod*, oddającą go we władzę bóstw świata podziemnego, i oznaczającą, iż dla dobra ogółu winien być natychmiast uśmiercony, podobnie jak w przypadku syna albo wnuka (*puer*), który doprowadził swojego ojca lub dziadka do łez, a którą z kolei w stosunku do córki winnej obrazy ojca albo teścia stosowano już podobno od czasów Romulusa i Tacjusza. Karę śmierci stosowano również wobec żon winnych nie tylko zdrady czy opuszczających swoich małżonków, ale również pijących wino i gubiących powierzone im klucze od gospodarstwa, jak to m.in. potwierdza historia Egnatiusa Maetennusa. Z drugiej jednak strony według Plutarcha za czasów Romulusa to samo czekało męża, który sprzedał swoją żonę w niewolę. Natomiast Fabius Pictor przytacza inną opowieść o *mater familias*, skazanej przez radę rodzinną (*a suis*) na śmierć głodową, ponieważ złamała ona pieczęć na kasecie, gdzie przechowywano klucze od *cella vinaria*. Bezprzykładna surowość i bezwzględność stosowanych kar jest o tyle zrozumiała, iż w podobnych przypadkach wina niejako spływała na całą grupę, a w przypadku nie znalezienia winnego, każdy miał poczucie winy, i co więcej był przez ogół lokalnej społeczności traktowany jako faktyczny względnie, co nie stanowiło większej różnicy, potencjalny winowajca, mogący w ten sposób sciągnąć nieszczęście na całą grupę. Odpowiedzialność ponosił wówczas w odczuciu lokalnej społeczności nie tylko sam bezpośredni winowajca, co może nawet przede wszystkim *pater* danej rodziny.

Silną władzę ojca (*patria potestas*) miał ustanowić jeszcze Romulus, i miała ona obejmować nie tylko prawo do życia i śmierci (*vitae necisque potestas*), w tym zabicia bez sądu żony winnej zdrady, lecz także prawo do pozbawiania synów, bez względu na ich wiek, wolności, wymierzania im chłosty i sprzedaży. Dochodziło do tego szereg uprawnień w sferze religijnej, sądowej i ekonomicznej, które przynajmniej do połowy V w. p.n.e., tj. do ogłoszenia prawa XII tablic, zapewniały *pater familias* dominującą pozycję w rodzinie⁷. Należy przy tym zauważyć, iż w świetle posiadanych źródeł w okresie królewskim i w początkowej fazie okresu republiki wobec sprawców różnego typu wykroczeń, i to zarówno tych najpoważniejszych jak i tych błahych, stosowano na szczeblu państwa, zasadniczo jeden rodzaj kary, karę śmierci, i jedynie w pewnych przypadkach ograniczano się do konfiskaty majątku na rzecz Ceres lub Jowisza względnie orzekano złożenie zastępczej ofiary w bydle lub odważanej miedzi (*aes rudae i aes signatum*)⁸. Dopiero znacznie